

Z myślą o rocznicy wyzwolenia Tarnowa

Zespoły artystyczne ZDK już od kilku miesięcy rozpoczęły przygotowania repertuaru, z którym wystąpią z okazji 19-rocznicy wyzwolenia Ziemi Tarnowskiej. Szczególnie ciekawy program opracowuje kapela ludowa, w którym wystąpią m. in. solistki, i soliści, para gawędziarzy oraz zespół taneczny.

Dwugodzinny program o charakterze widowiska ludowego, będzie zawierał pieśni ludowe Ziemi Tarnowskiej, regionalne tańce i muzykę, oraz wesołą gawędę w autentycznej ludowej gwarze. Intensywne próby tego zespołu wskazują na to, że w drugiej połowie stycznia dorobek ZDK wzbogaci się o ciekawy program, który w przedstawieniu premierowym zobaczy załoga naszych Zakładów.

Przedstawiamy członków
Egzekutywy KZ PZPR str-2!

Rolnicy do rolnictwa!

Aktualna sytuacja w rolnictwie wywołuje konieczność angażowania do pracy osób, których wykształcenie jest pozarolnicze. Tymczasem na terenie powiatu tarnowskiego na 226 inżynierów i techników z wykształceniem rolnym, bezpośrednio w rolnictwie pracuje tylko 48, w tym 18 z wyższym wykształceniem. W zakładach pracy związanych z rolnictwem pracuje 107 osób. W zakładach

nie mających nic wspólnego z rolnictwem pracuje 71 osób. Konkretnie do rolnictwa winno powrócić 45 fachowców z wyższym i średnim wykształceniem.

Z tych też względów zakłady pracy powinny ściśle współpracować, w tym zakresie z prezydiami rad narodowych, by istniejący problem doprowadzić do stinalizowania.

(ek)

Górnice święto



Tradycyjne święto górników „Barburka”, obchodzona była w naszym kraju, bardzo uroczystie. Z tej okazji wszyscy ludzie pracy przesłali naszym górnikom mnóstwo serdecznych życzeń i pozdrowień. Nie zabrakło też i życzeń od Załogi tarnowskich „Azotów”.

Foto: CAF

TARNOWSKIE AZOTY

Rok I Nr 6

10. XII—23. XII

1963 r.

Nakł. 4000 egz.

cena 1zł

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Obradowało XIV Plenum KC PZPR

Gospodarski obrachunek

W dniach 29 i 30 listopada br. obradowało w Warszawie XIV Plenum Komitetu Centralnego poświęcone węzłowym zagadnieniom gospodarczym Polski. Oto główne tezy referatu przygotowanego przez Biuro Polityczne KC.

Minione trzy pierwsze lata bieżącego planu pięcioletniego nie przyniosły pełnej realizacji założonych wskaźników rozwoju. Przy przekroczeniu produkcji środków inwestycyjnych wystąpiły opóźnienia w dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych.

Fakty te odbiły się niekorzystnie na podziale dochodu narodowego. Przy zachowaniu dużych nakładów inwestycyjnych nie udało się zapewnić w całości zaplanowanego tempa wzrostu poziomu gospodarczego.

Miały na to także wpływ trudny i niesprzyjający dla rolnictwa rok oraz osłabienie dyscypliny finansowej i dyscypliny planu.

W tej sytuacji zaistniała konieczność dokonania zmian

w planach dwóch najbliższych lat. Obok zrozumiałego zahamowania nieuzasadnionego wzrostu zatrudnienia, postuluje się zmniejszenie niektórych inwestycji przemysłu ciężkiego, zwiększoną pomoc dla rolnictwa, zwrócenie baczniejszej uwagi na obniżkę kosztów produkcji. Dotyczy to szczególnie budownictwa. Zmianie i urealnieniu ulegną nadto metody zarządzania i kierowania gospodarką przedsiębiorstw, istotne usprawnienia będą także wprowadzone do metod planowania. Celem tych posunięć jest jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności.

Prasa codzienna i fachowa zamieszczała szczegółowe sprawozdania z XIV Plenum KC jak również uchwały wytyczające zadania na przyszłość.

W Plenum uczestniczyli, obok członków aktywności politycznej i gospodarczej przedstawicieli naszych zakładów tow. Stanisław Opaiko — dyrektor naczelny oraz tow. Ryszard Kozioł — I sekretarz KZ PZPR. Poniżej zamieszczamy za „Trybunę Ludu” wypowiedź tow. Stanisława Opaiko na XIV Plenum KC:

TARNOWSKIE „AZOTY” — PRIORYTET POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Mówca zajął się — na przykładzie rozbudowy Zakładów Azotowych w Tarnowie — niektórymi problemami inwestycyjnymi w przemyśle chemicznym. Stwierdził on m. in., że mimo wyraźnej poprawy w organizacji procesu inwestycyjnego, a szczególnie w „pogotowiu do-

kumentacyjnym”, realizacja zadań jest utrudniona wskutek braków materiałowych oraz nieterminowych dostaw maszyn, urządzeń i aparatury, zarówno produkcji krajowej, jak i z importu. Z tych przede wszystkim przyczyn tegoroczny plan budowy tarnowskich „Azotów” nie będzie wykonany — mimo priorytetowego charakteru inwestycji. Zagrożone są również terminy oddawania do użytku niektórych obiektów na rok przyszły. Nie może być jednak inaczej, jeśli np. zamówienia na kotły krążące między fabrykami w Sosnowcu i Raciborzu przez 11 miesięcy i w rezultacie kotły mają być dostarczone pod koniec 1965 r. (a termin uruchomienia oddziału, w którym zostaną zainstalowane, upływa w 1964 r.). Zdaniem mówcy, opóźnienia dostaw urządzeń z importu wynikają m. in. z niedostatecznej operatywności niektórych centrali handlu zagranicznego, np. „Metalexportu” i „Varimexu”.

Tow. Opaiko wyraził następującą opinię, że ustalając wysokość nakładów na niektóre inwestycje, a także podejmując decyzje o ich ewentualnym podwyższeniu lub zmniejszeniu — należy wnikliwie oceniać efekty możliwe do uzyskania tą drogą. Np. w Tarnowie zmiana projektu jednego z oddziałów produkcyjnych kosztów 70 mln zł może przynieść obniżenie kosztów produkcji w wysokości 80 mln zł rocznie.

Tow. Opaiko stwierdził, że dla uniknięcia powtarzania corocznie tych samych błędów w inwestycjach, należy przeprowadzić dokładne bi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sport — str 6!

„Młodzież na XX-lecie PRL”

Kampania Sprawozdawczo-Wyborcza w ZMS dobiega końca

„MŁODZIEŻ NA XX-LECIE PRL” — oto hasło pod którym przebiega obecnie akcja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji zetemesowskiej. Spośród 50 grup działania ZMS, 40 odbyło już swe zebrania sprawozdawcze, wybierając nowe władze i delegatów na konferencję KZ ZMS, która odbędzie się w styczniu 1964 roku. Dotychczasowy przebieg zebrań należy ocenić jako dobry. Oczywiście były przypadki, że musiano odwoływać zebrania ze względu na niewłaściwe przygotowanie materiałów oraz słabą frekwencję.

Przebieg dyskusji odzwierciedla atmosferę jaka panowała w ostatnim okresie na odcinku pracy młodzieżowej. Główną tematyką poruszaną przez dyskutantów, były sprawy związane ze współzawodnictwem o tytuł BPS. Zastanawiano się, ile pracy na tym odcinku ma w udziale organizacja młodzieżowa i jakie są niedomagania i co zrobić aby w przyszłym okresie zauważonych błędów u-

niknąć. Wiele mówiono o sprawach organizacji, życia kulturalno-rozrywkowego na naszym terenie. Wymieniono szereg braków i niedomagań w tym zakresie.

Osobny rozdział to sprawy socjalno-bytowe młodych pracowników Zakładu. Poczucie jest fakt, że nie „biało” nad tym, lecz w celu poprawy wysuwano szereg wniosków i rozwiązań. Problem lepszego zorganizowania pracy w grupach działania ZMS, biorąc pod uwagę konieczność prowadzenia działalności wychowawczej, niestety, nie znalazł sobie właściwego odbicia w dyskusji. Mamy nadzieję, że pozostałe zebrania oraz dyskusje przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą KZ ZMS, zwrócą uwagę na ten niezwykle ważny problem, jakim jest wychowanie człowieka.

Musimy ciągle pamiętać, że produkcja i praca wychowawcza nie mogą iść oddzielnie drogami.

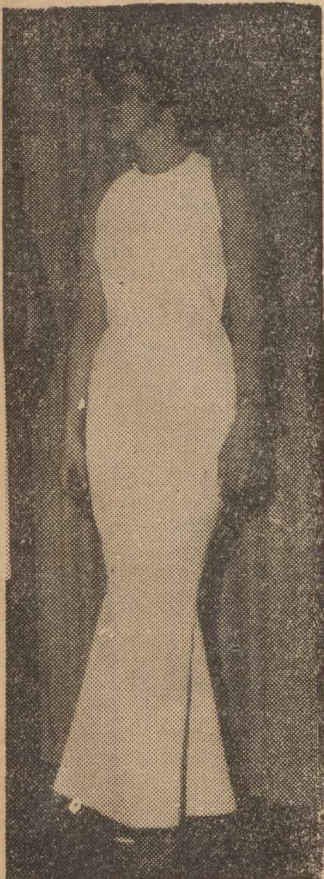
Podczas odbywanych zebrań młodzież Zakładu podjęła szereg zobowiązań w zakresie tzw. małej urbanistyki Zakładu, współzawodnictwa o tytuł BPS, zbiórki złomu itp. Trzeba również zaznaczyć, że młodzi pracownicy Zakładu biorą czynny udział w realizacji zobowiązań podjętych przez poszczególne działy.

W numerze następnym:

Następny numer ukaze się w zwiększonej objętości (8 kolumn) w dniu 23 bm. W numerze tym znajdziemy ciekawe artykuły naszych współpracowników, m. in.:

- Co to znaczy TARNÓW II?
 - Expose kulturalne
 - O SOWI dobrze i źle...
 - Ich praca się liczy...
- oraz plebiscyt sportowy, konkursy, rozrywki umysłowe i...

KALENDARZ NA ROK 1964.



Coś dla pań... i panów

Modna suknianna bal sylwestrowy

Foto: CAF

Przedstawiamy członków Egzekutywy KZ PZPR

W specjalnym numerze „Tarnowskich Azotów” (nr 5, z dnia 28 listopada br.) podaliśmy skład nowowybranych władz zakładowej organizacji partyjnej.

Poniżej przedstawiamy członków egzekutywy KZ PZPR tarnowskich „Azotów”. Korzystając z okazji zadaliśmy wszystkim członkom egzekutywy pytanie:

● Jakiego problemu i zadania w pracy partyjnej uważa towarzysz za najpilniejsze do realizacji?

Odpowiedzi na powyższe pytanie zamieszczamy poniżej.

Tow. Ryszard Kozioł

1 sekretarz KZ PZPR



Członek partii od 1952 r. Był sekretarzem POP Zakł. Bud. Ap. Chemicznej.

● Jako 1 sekretarz KZ musi interesować się wszystkimi problemami politycznymi i gospodarczymi Zakładów. Niemniej problemem, który wydaje się być zasadniczym w pracy partyjnej, to postawienie na właściwym poziomie pracy podstawowych organizacji partyjnych, usamodzielnienie ich przez stawianie coraz większych zadań, doprowadzenie do takiego stanu, by korzystały one w pełni ze swych statutowych uprawnień kontroli administracji, rozliczania kierownictwa gospodarczego z realizacji zadań.

Tow. Roman Osuch

sekretarz KZ PZPR

Członek PZPR od 1953 r. Pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne m. in. był członkiem egzekutywy KM PZPR w Lubaniu Śląskim, gdzie pracował jako przewodniczący Prez. MRN. W Zakładach Azotowych pracuje od 1956 r. początkowo w administracji, a później w radiowej stacji.

● Sprawy z jakimi pragnąłby się szczególnie intensywnie zająć, wynikają z mojej funkcji jako pełniącego w egzekutywie. Będzie dążył przede wszystkim do usprawnienia gospodarki wewnątrzpartyjnej a więc ewidencji, dokumentacji, sprawozdawczości jako, że te sprawy mocno „kulały” w poprzedniej kadencji. Wiąże się z tymi zagadnieniami problem rozbudowy szeregów partyjnych, któremu pragnę również poświęcić wiele uwagi w obecnej kadencji.



Tow. Czesław Uchwat



Długoletni pracownik zakładów. Od 1954 r. członek partii. Od

1956 pełni nieprzerwanie funkcję partyjną II a następnie I sekretarza POP Amoniaku. Członkiem egzekutywy KZ PZPR jest już trzecią kadencję. Po ukończeniu studiów, pracuje na stanowisku mechanika Zakładu Syntezy.

● Trzeba aby cała załoga poczuła się gospodarzem zakładu. To oczywiście duży problem ale — moim zdaniem — rozpocząć należy od zainteresowania tymi sprawami grup partyjnych, angażowania członków grup do wszystkich spraw gospodarczych i społecznych. Np. w Zakładzie Syntezy grupy partyjne odegrały dużą rolę w mobilizacji załogi w kierunku przezwyciężenia skutków awarii. Doświadczenia te należy upowszechnić.

Tow. Stanisław Kurowski

Aktywista partyjny i związkowy. Do partii (PPS) wstąpił w 1945 r. Pełnił ważne funkcje partyjne od grupowego, sekretarza POP do członka egzekutywy KZ i plenum KP PZPR. Długoletni przewodniczący Rady Zakładowej, członek prezydium Zarządu Okręgu i plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce.

● Niezwykle ważnym zagadnieniem jest stworzenie odpowiednich warunków pracy w zakładzie, poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, poprawa zdrowotności, a więc lepsza opieka lekarska nad załogą, rozszerzenie wczasów pracowniczych itp. Temu też zagadnieniu poświęca w obecnej kadencji wiele uwagi. Będzie starał się również rozwijać pracę z młodzieżą w świetle uchwały XIII Plenum KC, głównie przez położenie nacisku na zaję-



cia świetlicowe. Ważnym zagadnieniem jest również działalność rad robotniczych.

Tow. Stanisław Opałko

Członek partii od 1945 r. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji partyjnych i społecznych m. in. jest wieloletnim członkiem Komitetów Wojewódzkich PZPR w Rzeszowie i Krakowie, egzekutyw komitetów partyjnych w miastach, w których pracuje. Wybitny działacz gospodarczy i polityczny, już trzecią kadencję jest posłem na Sejm PRL.

● Jest wiele ważnych zagadnień, problemów i spraw, którymi z tytułu obowiązków zawodowych zajmować się muszę. Ze spraw pozornie mniej ważnych, wymienię konieczność podnoszenia kultury miejsca pracy, wiedzy pracowników wszystkich grup, troskę o sprawy socjalne (głównie budownictwo mieszkaniowe) pracowników.

Mówię, że są to sprawy „pozornie” mniej ważne, bo ich znaczenie dla całokształtu właściwych stosunków międzyludzkich w procesie produkcji jest



olbrzymie. Im też pragnę poświęcić sporo uwagi w obecnej kadencji egzekutywy partyjnej.

Tow. Edward Urban

sekretarz KZ PZPR



Działacz młodzieżowy. Pełnił między innymi społeczne funkcje Sekretarza Komitetu Zakł. ZMS w naszych Zakładach. Do PZPR wstąpił w 1960 roku. Wszedł w skład Egzekutywy KZ i zajmować się będzie sprawami propagandy.

● Za najważniejsze zadania, które pragnie zrealizować w czasie swej pracy w egzekutywie KZ PZPR jest jak najszerze upowszechnienie zdobytych Polską Ludową. Potrzeba więc olbrzymiej pracy wychowawczej i propagandowej, by ludzie czuli, że pracują dla społeczeństwa, dla siebie, że są gospodarzami w Zakładzie, że ich praca się liczy.

Tow. Stanisław Wolsza

Członek partii od 1948 roku. Zajmuje odpowiedzialne stanowiska polityczne w wojsku Polskim jako z-ca dowódcy kompanii do spr. politycznych, sekretarz POP w jedn. wojskowej. W zakładzie już 4-tą kadencję pełni funkcję sekretarza POP. Był członkiem Plenum KZ.

● Dostrzegam wiele słabości obecnego systemu szkolenia partyjnego. Wydaje się, że wymagają zmiany przede wszystkim metody prowadzenia zajęć. Tym zagadnieniem, oprócz innych wypływających z toku pracy Egzekutywy, będę starał się zająć w obecnej kadencji.



Tow. Stanisław Szot

Członek PZPR od 1948 r. Pracuje na eksponowanych stanowiskach partyjnych, m. in. jako sekretarz KP w Mielcu, KM w



Zakopanem, st. instruktor KW w Krakowie a wreszcie I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Azotowych, których jest długoletnim pracownikiem. Absolwent dwuletniej szkoły partyjnej przy KC PZPR. Za swą pracę nagrodzony wieloma odznaczeniami państwowymi. Obecnie pracuje na stanowisku z-cy kierownika Zakładu Transportu.

● Najważniejszy problem, to dążenie do kształtowania jak najlepszych stosunków między ludzkimi, między pracownikami w zakładzie, atmosfery zaufania. Nie jest to problem możliwy do rozwiązania w wyniku jednorazowej akcji ale wydaje się, że trzeba zacząć od rzetelnego informowania załogi o przedsięwzięciach kierownictwa i uważnego przysłuchiwania się głosom robotników załogi, w sprawach dotyczących zakładu i to nie tylko produkcji ale we wszystkich sprawach ludzkich.

Tow. Jan Proć

Członek partii od 1953 r. Jest członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego, I sekretarzem POP Gazowy. Pracę w Zakładach Azotowych podjął w roku 1960. Pełni stanowisko technologa wydziału.

● Egzekutywa obok problematyki produkcyjnej, zajmować się będzie na pewno zagadnieniami mającymi wpływ na wypoczynek, rozrywkę pracowników. Czynnikiem ważnym dla prawidłowego wypoczynku jest Zakł. Dom Kultury. Uchwała Konferencji zobowiązuje kierownictwo Zakładów do rozpoczęcia budowy Domu Kultury.

Zdaję sobie sprawę, że to nie będzie łatwe. Dlatego też temu właśnie zagadnieniu — poza sprawami produkcyjnymi — chciałbym poświęcić więcej uwagi.



GOSPODARSKI OBRACHUNEK

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W tym materiale i zaopatrzeniowe i te inwestycje, które nie mają „pokrycia” świadomie przełożyć na następny okres. Trzeba też urealnić produkcję aparatury i urządzeń dla chemii.

NASZE ZADANIA

Z uchwały XIV Plenum wynikają konkretne zadania dla poszczególnych ogniw gospodarki narodowej. Słusznym przedsięwzięciem władz partyjnych musi wyjść na przeciw wysiłkowi załóg w porządkowaniu własnego podwórka.

Główne wnioski z uchwały XIV Plenum dla naszej praktycznej działalności — stwierdza dyrektor naczelny tow. Stanisław Opałko — sprowadzają się w skrócie:

● **zadania produkcyjne** muszą być wykonywane nie tylko pod względem wartości globalnej, ale również asortymentowo. Chodzi tu szczególnie o nawozy sztuczne, produkt niezwykle ważny dla naszego rolnictwa. Dość wspomnieć, że 1 kg nawozów prawidłowo zastosowany w rolnictwie daje o ok. 6 kg więcej zboża.

● **Należy zadbać w większym stopniu o jakość produkcji**, o bezwzględne przestrzeganie wskaźników techniczno-ekonomicznych dążąc do obniżenia norm zużycia surowców i materiałów. Wiąże się to z podstawowym problemem: obniżką kosztów wytwarzania. Nieznaczna tylko oszczędność na materiałach i surowcach (które stanowią ponad 70 proc. kosztów) daje w naszych warunkach wielomilionowe kwoty.

● **Musimy lepiej gospodarzyć funduszem płac.** Trzeba przede wszystkim przestrzegać zasady, że wydajność pracy musi wyprzedzać fundusz płac. W zakresie zatrudnienia XIV Plenum stwierdziło poważne przekroczenia. W minionych trzech latach obecnej pięcioletki zatrudniono w gospodarce społecznej ok. 350 tys. pracowników więcej niż to prze-

widywał plan. W tym przekroczeniu mamy również swój udział. Musimy więc, zgodnie z uchwałą Plenum, a przede wszystkim zgodnie z analizą rzeczowistych potrzeb, ograniczyć zatrudnienie, wykrywać rezerwy (znaczną rolę przypadnie tu Działowi Organizacji i Normowania Pracy), bo zadania nasze w przyszłym roku nie maleją, ale przeciwnie znaczenie wzrastają. Wiele już zrobiliśmy w tym zakresie, tzw. akcja „R” trwa w naszych zakładach, ale ciągle należy mieć na uwadze problem lepszej organizacji pracy, dyscypliny i wykorzystania dnia roboczego, wytworzenia najlepszych, optymalnych warunków pracy także w zakresie kształcenia odpowiednich stosunków międzyludzkich w pracy. Musimy przestrzegać realizacji założonych wskaźników wydajności pracy (odnosi się to w głównej mierze do Zakł. Bud. Aparatury Chemicznej).

● **W okresie inwestycji** musimy zadbać o bezwzględne terminowe wykonanie zadań przy obniżeniu (to było bardzo mocno podkreślone na Plenum) kosztów inwestycji. Szczególnie odpowiedzialne zadania ma tutaj nadzór inwestycyjny. Kierownicy budów, którzy powinni być faktycznymi gospodarzami na swych obiektach. Nie mniej odpowiedzialne zadanie spoczywa na projektantach, którzy winni oszczędnie projektować stosując lżejszą konstrukcję, materiały zastępcze a przede wszystkim właściwie wyceniać projekty.

● **Wszystkie poruszone tutaj zadania i inne** wytyczone również przez XIV Plenum KC, będą przedmiotem wniosków analizy kierownictwa Zakładów, odpowiedzialnego za prawidłową realizację bieżących zadań produkcyjnych.

Jest jednak pewne, że bez współpracy wszystkich a przede wszystkim aktywności partyjnego i związkowego, bez współdziałania naszej, tak licznej w Zakładach młodzieży, tych odpowiedzialnych i trudnych zadań nie spełnimy.

Z inicjatywy ZMS powstają brygady BPS

Odbywające się zebrania sprawozdawczo-wyborcze grup działania ZMS dają dowód, jak bardzo młodzież naszych Zakładów interesuje się współzawodnictwem pracy o tytuł BPS. Brygady walczące o tytuł BPS znalazły sobie właściwe miejsce wśród pracowników zatrudnionych w produkcji. Obecnie idea współzawodnictwa wkracza już do laboratoriów chemicznych.



J. K. (Azoty — Zakład Syntezy). Ma Pan rację. W krzyżówkach zamieszczonych w 1 i 2 numerze naszej gazety były błędy. Przepraszamy. Równocześnie informujemy, że zgodnie z Pańskim życzeniem od następnego numeru podawać będziemy rozwiązania krzyżówek.

Pracownik Prez. MRN — „Tarnowskie Azoty” można zaprenumerować wpłacając odpowiednią kwotę na nasze konto. Warunki, na jakich można zaprenumerować gazetę, podajemy na str. 1.

J. Zajeziński (Tarnów). Dziękujemy za miłe słowa. Objętość gazety nie możemy na razie zwiększyć ze względów technicznych.

T. T. Tarnów. Prosimy do nas napisać na poruszony w liście temat. Chętnie zamieścimy.

Na zebraniu grupy działania ZMS przy Zakładzie Badawczym zagadnieniem współzawodnictwa zajęto się w sposób „roboczy”. Tow. Stanisław Zembrak udowodnił, że obecny układ prac badawczych sprzyja powstawaniu brygad w laboratorium. Zwrócił uwagę, że w pracowniach katalizatorów, redukcji oraz silonu, są warunki do podjęcia współzawodnictwa grupowego. Obecni na zebraniu tow. tow. Bachowski, Mirek, Klusek, Dach, Mierzwińska, Magdziarz i Koźlicz wyrazili chęć utworzenia brygady walczącej o tytuł BPS. W rezultacie powstała brygada w pracowni katalizatorów, a zaplanowano utworzenie drugiej brygady w pracowni M 18.

Mgr inż. Krajewski — kierownik Zakładu Badawczego obiecał pomoc, zaś mgr Kupiec podkreślił z uznaniem inicjatywę młodzieży, gdyż przyczyni się ona między innymi do podniesienia wiedzy zawodowej, a co za tym idzie lepsze wykonanie zadań zawodowych.

Duże brawa dla młodzieży Zakładu Badawczego! Mamy nadzieję, że młodzież pracująca w innych laboratoriach podejmie inicjatywę grupy działania Zakładu Badawczego. Życzymy sukcesów. Ed.

W Tarnowskich „AZOTACH“

Obradowała XII Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Zakładowej Organizacji Partyjnej

Specjalne wydanie „TARNOWSKICH AZOTÓW” informowało obszernie naszych Czytelników o przebiegu XII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji partyjnej.

Ze względów technicznych nie mogliśmy zamieścić wszystkich ciekawych wypowiedzi i materiału ilustracyjnego z konferencji. W dzisiejszym numerze podajemy naszą kronikę zdjęciową z tego ważnego w życiu zakładowej organizacji partyjnej wydarzenia oraz kilka głosów w dyskusji.

Równocześnie przepraszamy tych wszystkich towarzyszy, których interesujące wypowiedzi nie możemy zamieścić ze względu na ograniczoną ilość miejsca na łamach „Tarnowskich Azotów”.

REDAKCJA

Tow. Mieczysław Hebda

I sekretarz KP PZPR w Tarnowie

● rozwiniecia pracy ze wszystkimi organizacjami społecznymi przede wszystkim uaktywnienia i kontroli towarzyszy działających w tych organizacjach.

● konieczności stałego podnoszenia poziomu ideowo-wychowawczego przede wszystkim przez systematyczne samokształcenie członków partii, zwiększenie czytelnictwa prasy i wydawnictw partyjnych, organizowanie otwartych zebrań, prowadzenie pracy wyjaśniającej, ofensywnej roboty ideologicznej.

● otoczenia opieką słabszych organizacji partyjnych, kierując do nich najlepszych aktywistów.

W centrum uwagi Komitetu Zakładowego powinna być praca produkcyjna, problemy ekonomiczne i gospodarcze, ale przez pryzmat człowieka. Codzienna troska dla ludzi partyjnych o człowieka, o załogę będzie miała swój dodatni wpływ na atmosferę pracy a w konse-

kwencji na rezultaty produkcji. W realizowaniu postawionych celów Komitetowi Zakładowemu powinien przyjść z pomocą cały aktyw partyjny.

W zakończeniu swego wystąpienia, tow. M. Hebda złożył w imieniu powiatowych władz partyjnych nowo wybranemu Komitetowi Zakładowemu życzenia sukcesów, dużo inicjatywy i sprężystości, by poważne zadania nałożone przez partię i rząd zostały w pełni zrealizowane.

Tow. Edward Urban

sekretarz KZ PZPR

Tow. E. Urban w obszernym wystąpieniu omówił pracę ideowo-wychowawczą w zakładowej organizacji partyjnej, trzymając się głównie nad jej brakami w propagandzie wizualnej i w szkoleniu partyjnym, postulując położenie nacisku na pracę samokształceniową i środowiskową. Innym brakiem — stwierdził dyskutant, jest rozdzielanie pracy wychowawczej od zagadnień

produkcyjnych. W naszym ustroju człowiek wychowuje się przede wszystkim poprzez pracę i stąd odpowiedzialne zadanie dla nadzoru, by wytworzyć atmosferę współpracy i wzajemnego zrozumienia.

Jedną z przyczyn naszych słabości jest fakt nierozliczania towarzyszy z ich postaw światopoglądowych i moralnych.

Tow. Stanisław Szol

POP Transport

Obrady toczą się w okresie podsumowywania naszych osiągnięć w minionym dwudziestolecu. Chlubimy się dużym dorobkiem, który udowadnia, że droga, jaką obraliśmy, jest słuszną!

XIII Plenum przypominało o spoczywających na członkach partii zadaniach w zakresie pracy ideowowychowawczej. Przyszło nam działać w sytuacji, w której obok aprobaty znacznej części społeczeństwa, notujemy wystąpienia ludzi przeszkadzających nam w pracy, wnoszących pesymizm, niewiarę we własne

słły, patrzących na Zachód, nie dostrzegających rzeczywistych wartości naszym wysiłkiem wytworzonych. Ważne jest ukształtowanie właściwych, socjalistycznych stosunków między ludźmi w procesie produkcji, stosunków między nadzorem a robotnikami.

Przeciwdziałać należy tendencjom uchylania się od kontroli partyjnej, kontroli robotników nad pociąganiem gospodarczymi. Generalne zadanie to zaktywizować front ideologiczny!



Tow. RYSZARD KOZIOL wygłasza referat wprowadzający.



Wyjaśnienie

Kogo wybrać? Głęboki namysł poprzedza głosowanie. Delegaci zastanawiają się nad kandydatami do Komitetu Zakładowego.

Na zdjęciu od lewej: tow. A. BARNAS i tow. B. PELCZAR.

Informujemy Czytelników, że w specjalnym wydaniu „Tarnowskich Azotów” z dnia 28 listopada, zamieściliśmy, pierwszy wstępny projekt uchwały XII Konferencji, zamiast zatwierdzonego przez Konferencję tekstu uchwały. Zamieszczony w gazecie tekst zawiera błędy i nieścisłości usunięte przy ostatecznej redakcji zatwierdzonej przez XII konferencję uchwały, i nie może wobec tego w pełni obowiązywać członków Zakładowej Organizacji Partyjnej.

Uchwałę zatwierdzoną przez Konferencję zamieścimy w następnym numerze „Tarnowskich Azotów”.

W czasie przerwy żywo dyskutowano nad projektem uchwały Konferencji. Na pierwszym planie od lewej: tow. STANISŁAW DZIECIOŁOWSKI i sekretarz POP Administracji, tow. J. SOLARZ, tow. STANISŁAW MAKOWEJ, I sekretarz Komitetu „Zetowskiego” Syntezy.



Tow. Witold Kielar

Kier Wydz. Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie

Przemawiając w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej tow. Witold Kielar, dokonał oceny sytuacji gospodarczej kraju. Wspomniał o przebiegu akcji „R” podkreślając, że w naszym Przedsiębiorstwie akcja ta dała pozytywne rezultaty.

Pomimo niewatpliwych osiągnięć, ciągle jeszcze mamy poważne zaniedbania na odcinku wydajności pracy. Inną przyczyną trudności gospodarczych jest za duży ruch załogi. Jedni opuszczają zakłady, na ich miejsce przychodzą nowi. Nie jest to momentem korzystnym.

Podkreślano wielokrotnie na dzisiejszej konferencji wykształcenie właściwych stosunków pracy, atmosfery zaufania, jest sprawą niezmierznie istotną dla organizacji partyjnej. Zadaniem członków partii jest stworzyć odpowiedni klimat do pracy.

W nawale wielkich zadań, nie należy zapominać o człowieku, o jego drobnych ale ważnych sprawach bytowych. Praca produkcyjna i ideologiczna winna iść ze sobą w parze i to dopiero warunkuje prawidłowe wykonanie zadań ekonomicznych.



Już po decyzji. Tow. Elżbieta Stanisławska członek KZ, jedna z nielicznych kobiet — delegatek oddaje swój głos.

Porozmawiajmy o naszej pracy

Produkcja przez pryzmat człowieka

Z funkcji kierownika czy innej osoby dozoru musi łączyć się poczucie wzmożonego obowiązku i odpowiedzialności, a nie poczucie przywileju.

Jesteśmy przekonani, że wielu ludzi pełniących odpowiedzialne stanowiska, są od danymi i gorliwymi pracownikami Zakładów. Są wśród nich ludzie, którzy stosunkowo już dawno ukończyli studia.

Olbrymie tempo rozwoju techniki i technologii, zmusza ich do intensywniejszej pracy nad sobą w celu opanowania nowych procesów technologicznych oraz rozwiązań technicznych. Ta ciągła walka o dotrzymanie kroku postępowi techniki, jest powodem pozostawiania na uboczu spraw nie związanych się bezpośrednio z produkcją. Między tymi problemami pozostają w cieniu techniki znajduje się często człowiek, jego praca, zainteresowania, potrzeby itp.

Taka sytuacja sprzyja powstawaniu nieporozumień, konfliktów. Pisaliśmy o tym w jednym z poprzednich numerów gazety. Słabe zainteresowanie nadzoru pracą robotnika, nieokazywanie uznania dla rzeczywistych osiągnięć zawodowych powodują, że pracownik — szczególnie pracownik fizyczny — wyrabia sobie przekonanie o swojej nieprzydatności w zakładzie. Czuje się niepotrzebny i nie ceni swej pracy, swego wysiłku. Ma to z kolei negatywny wpływ na poczucie więzi robotnika z przedsiębiorstwem, zaś ta osłabiona więź powoduje mniejszą lub większą płynność załogi.

PLYNNOŚĆ KADR — CZYNNIKIEM NEGATYWNYM

Płynność kadr w nadmiernych rozmiarach ma ujemny wpływ ekonomiczny dla przedsiębiorstwa. Nowych pracowników trzeba przeszkalać, często dać mieszkanie. Wydajność pracy w początkowym okresie jest mała, natomiast znacznie większe zużycie materiałów i narzędzi, większa wypadkowość i awaryjność.

W celu zmiany sytuacji, mamy pewne propozycje. Wychodzimy z założenia iż niewłaściwe postępowanie pewnej grupy ludzi z nadzoru wyższego i średniego, wynika nie ze złej woli, lecz z braku wiadomości z socjologii pracy, etyki i zasad współżycia między ludźmi w ustroju socjalistycznym.

Wyższe uczelnie techniczne, szkoły techniczne oraz różne kursy zawodowe, nie ujmują w swych programach problemów postępowania z podwładnymi pracownikami. Dopiero w praktyce, technik i inżynier uczy się tej sztuki od swych przełożonych lub na swych błędach.

W celu przyścia z pomocą tym pracownikom, konieczne jest zakupienie większej liczby podręczników, z zakresu metod kierowania ludźmi, psychologii i socjologii pracy i dostarczenie ich członkom nadzoru. Celowym byłoby zorganizowanie, wzorem przemysłu innych krajów a także łódzkiego okręgu przemysłowego, kursów dla kierownictwa i dozoru obejmując nimi wszystkich pracowników kierujących pracą ludzi.

Program takiego kursu oprócz należy przede wszystkim o takie zagadnienia naukowe jak socjologia, psychologia.

W programie tym należałoby ująć mniej więcej takie tematy:

- sposoby wydawania poleceń i zarządzeń,
- zalety i wartości przełożonego, jakie winien posiadać ażeby być dobrym kierownikiem,
- obiektywizm w ocenie pracy,
- zasady szczerości i lojalności w stosunkach z podwładnymi,
- umiejętność doboru pracownika na dane stanowisko (z punktu widzenia bhp i wydajności pracy).

Na takim kursie należało by również omówić takie problemy jak np.: niewłaściwa atmosfera pracy, przyczyny jej powstawania, niedostateczne zrozumienie między kierownikiem a pozostałymi pracownikami, niezadowolenie i skargi, nieprzestrzeganie instrukcji, przepisów, regulaminów, problem uchylania się od odpowiedzialności, przyczyny i skutki słabej dyscypliny, stosunek do osobistych i rodzinnych spraw pracownika. Oczywiście to co wyżej powiedzieliśmy w formie luźno ujętych tematów nie może być programem, taki dopiero trzeba opracować.

W tak olbrzymim przedsiębiorstwie jak nasze, powinna być zorganizowana i prowadzić systematyczną działalność komórka psychotechniczna, względnie psychologii pracy. Powinno się również prowadzić zajęcia, które pomogą pracować ludziom z nadzoru średniego i wyższego, przy pomocy których możliwe będzie wytworzenie socjalistycznych stosunków pracy, lepszej organizacji i wytworzenie atmosfery zadowolenia.

Z funkcji kierownika czy innej osoby dozoru, musi łączyć się poczucie wzmożonego obowiązku i odpowiedzialności, a nie poczucie przywileju.

Robotnicy chcą widzieć w członkach dozoru ludzi, na których mogą liczyć w każdej sytuacji. Gdy to jest niemożliwe, gdy widzą jak „ponoszą”, ich nerwy oraz inne słabości, wtedy tracą dla nich szacunek. Nakazem czy zarządzeniem można oczywiście uziścić tylko doraźne wyniki.

Ale tą drogą, tą metodą nie uzyskamy ani socjalistycznego stosunku do pracy, do własności społecznej, nie rozwiniemy socjalistycznego współzawodnictwa pracy i nie ukształtujemy socjalistycznych stosunków między ludźmi, nie zachęcimy do krytycznej oceny własnej i pracy swoich kolegów.

EDWARD URBAN

Organizacji ZMS Tech. Chemicznego pod rozważę W MKS...

Dojeżdżający do pracy autobusami MKS z Tarnowa, mają często okazję „podziwiać” wyjątkowo uprzejmym młodych chłopców i dziewcząt ze wszystkich szkół z Tarnowa — Świerczkowa.

Z wielkim zdziwieniem odnotowują obrazek, kiedy młodzieńiec ustąpi miejsca siedzącego, starszemu człowiekowi. Zwykle rozparci wygodnie na miejscach siedzących nie dostrzegają starszych stojących w ścisłu, w środku samochodu. Jest to zwyczaj tak powszechny, że już prawie nikt nie zwraca na to uwagi. Chyba, że przypadkiem ktoś obcy, z innego miasta, znajdzie się w autobusie i usiłuje młodzieńcowi wytłumaczyć, jak się należy zachować.

Wtedy wszystkie oczy zwracają się mówić: panie, czyś pan zleciał z Marsa i chcesz zmienić zwyczaje tarnowskiej młodzieży?

Swoją drogą, może rzeczywiście ktoś się o to pokusi?

J. P.

Ich praca się liczy



Pracuje w Zakładzie 33 lata. Jest ojcem pięciorga dzieci, z których czworo już pracuje, a najmłodszy Janek chodzi do szkoły. Skronie mocno już posrebrzone siwizną, ale z twarzą, z ruchów, całej postawy, dominuje energia i świeżość, której pozadość może nie jeden młody.

Zapytany o swoją pracę, nie chce początkowo mówić, odsyłając do innych — jego zdaniem bardziej zasługujących na wyróżnienie.

Z wizytą w Belgradzie (II)

IV Międzynarodowe Targi Chemiczne

Niedawno odbywały się w Belgradzie IV Międzynarodowe Targi Chemiczne. Zlokalizowane na terenach Targów Belgradzkich, dzięki ciekawej ekspozycji, stanowiły dużą atrakcję dla przebywających w tym czasie w Belgradzie uczestników Kongresu Chemii Przemysłowej, a wśród nich licznej grupy delegatów polskich.

W halach wystawowych, których łączna powierzchnia liczy aż 40 tys. m², wystawiali swe produkty znane i cenione na całym świecie firmy i przedsiębiorstwa chemiczne. Można było zobaczyć (i kupić) dosłownie wszystko, co chemia może zaprezentować, począwszy od artykułów gospodarstwa domowego, po potężną konstrukcję z tworzyw sztucznych. Wielkie firmy zagraniczne i jugosłowiańskie oferowały najnowocześniejsze urządzenia, aparaturę, wyposażenia laboratoriów, a nawet

Przyzakładowa Poradnia Przeciwgruźlicza — znowu czynna !

Po wielu miesiącach „tułaczki” pacjenci Przyzakładowej Poradni Przeciwgruźliczej przy Zakładach Azotowych w Tarnowie doczekali się wznowienia działalności tej pożytecznej placówki. Od października kierownictwo poradni objął lekarz Adam Wisz.

DECYDUJE PROFILAKTYKA

Działalność Przyzakładowej Poradni Przeciwgruźliczej jest wielokierunkowa. Obejmuje bowiem oprócz podstawowej działalności leczniczej, szeroką akcję zapobiegania szerzeniu się gruźlicy na terenie Zakładów.

Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o tych pracowników, którzy z konieczności stykają się w czasie swej codziennej pracy z chorymi. Te wszystkie osoby ujęte w pracy Poradni jako tzw. kontakty, wymagają częstej kontroli rentgenowskiej i specjalnej opieki.

Akcja profilaktyczna jaką prowadzi poradnia nie ogranicza się do badania kontaktów, lecz przez masowe prześwietlanie w rentgenie

tzw. małoobrazkowym całej załogi, pozwala wykryć nowe schorzenia. Im szybciej rozpocznie się leczenie zachorowania na gruźlicę, tym szybsze i pewniejsze są rezultaty leczenia.

BADANIA MAŁOOBRZDKOWE

Pozwalają one wykryć również wczesne stadia nowotworów płuc, schorzeń oskrzeli i wad serca. I tutaj, tak jak przy wykryciu gruźlicy, wczesne wykrycie może doprowadzić do wyleczenia choroby, np. operacja wczesnego stadia nowotworu płuca czy oskrzela może uratować niejednokrotnie życie chorego, a w najgorszym przypadku je przedłużyć.

BADANIA ŚRODOWISKA

Wieloletnie doświadczenie nauczyło nas, że badania w rentgenie małoobrazkowym samych tylko pracowników są niewystarczające. Pracownicy stykają się przecież poza zakładem ze swoją rodziną i dalszym otoczeniem środowiska w jakim żyją. Przebicie i prześwietlenie rentgenem małoobrazkowym właśnie tego środowiska, zarówno bliskiego jak i dalszego, pozwoli dopiero uchwycić

ciężkie ewentualne źródła zakażenia i doprowadzić do ich likwidacji. Taka konieczność badań całych osiedli czy wsi w ramach właśnie podjętej profilaktyki, stworzyła nowe perspektywy współpracy kierownictwa lecznictwa zakładowego z poradniami miejskimi czy powiatowymi.

POŻYTECZNA WSPÓLPRACA

We współpracy bierze również udział Przyzakładowa Poradnia. Również ważną jest współpraca lekarza przyzakładowego Poradni Przeciwgruźliczej z lekarzem przemysłowej służby zdrowia.

Sprawa zatrudnienia chorego na gruźlicę, jak i ozdrowienia musi być uzgodniona z lekarzem zakładowym, który lepiej zna warunki pracy w danym oddziale niż lekarz Poradni. Chodzi przecież o to, aby chory czy ozdrowieniec pracował w takich warunkach, gdzie nie ma czynników szkodliwych, jak gazy, duże zapylenie, np. na piaskownicach lub przy azotniaku, czy nie zatrudniał przy artykułach spożywczych itp. Te wszystkie aspekty zatrudnienia, muszą być prze-myślane i przedyskutowane wspólnie.

Michał Florek — brygadzysta Oddziału Pakowni i Magazynów

— Każda praca jest potrzebna — stwierdza nasz rozmówca, a skoro tak to musi być ceniona. Ludzie, z którymi pracuję, to dobrzy towarzysze pracy, dobrzy ludzie. Zdarzają się wypadki wykroczeń, czy braków ale zawsze staramy się załatwić to sami, w naszym kolektywie.

Warunki pracy uległy znacznej poprawie. Gdy porównam pracę na tym Oddziale w 1931 r. a dziś, to widać ogromną różnicę, ale jednak nie jest dobrze. Ciągła praca polega na wysiłku fizycznym. Konieczne jest zmechanizowanie prac szczególnie tych ciężkich. Np. transportery są za ciężkie, nie nadają się do manewrowania po hali magazynu.

Potrzeba nam transporterów nowoczesnych, przede wszystkim lżejszych. Wtedy nie tylko praca stałaby się lżejsza.

...w trudnej sytuacji gospodarczej kraju mamy swój udział. Wystarczy spojrzeć na magazyn. Duże ilości skamieniałego nawozu, popękane worki, marnuje się ziółówek niemało! Najbardziej boli to, że marnuje się wysiłek ludzi. Gdyby zawsze na czas były wagony... zima tuż, tuż, a magazyny słabo ogrzane.

Worki przechowywane są w niewłaściwych warunkach, na zimnie twardnieją i potem przy ładowaniu pękają. Denerwuje fakt, że ludzie sami muszą popychać wagony. Czasem trzeba 20 ludzi by ruszyć naładowany nawozem wagon...

— Z czasem usuniemy również i te braki i trudności — kończy optymistycznie sympatyczny, lubiany przez swoich ludzi, ceniony przez przełożonych brygadzysta Michał Florek.

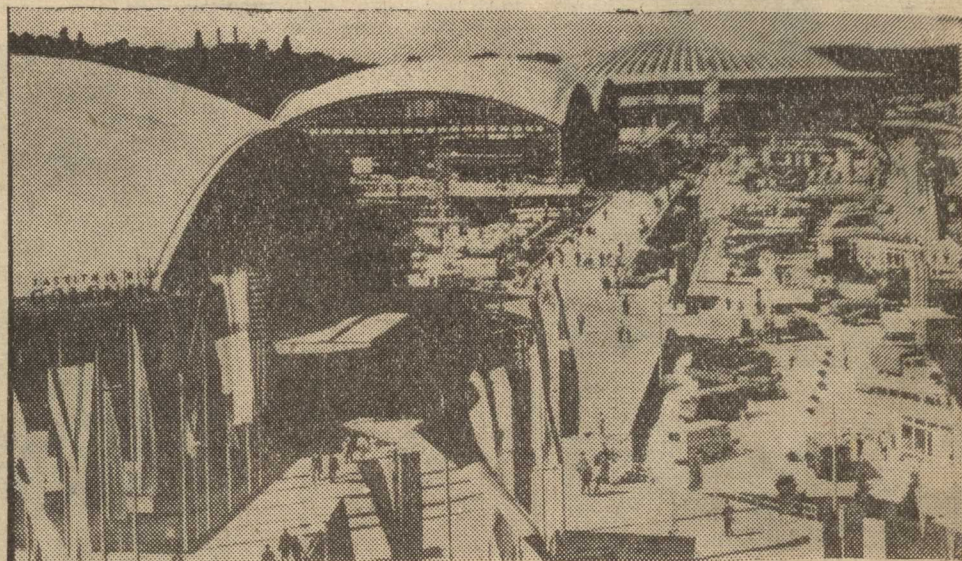
E. URBAN

OD REDAKCJI

Pragniemy zwrócić uwagę naszym racjonalizatorom i wynalazcom, działowi postępu technicznego i wszystkim zainteresowanym na ciężką, za ciężką, jak na wiek automatyzacji, pracę pracowników magazynu wyrobów gotowych.

AW

Ogólny widok terenów wystawowych.



Na zdjęciu: Eugeniusz Stolarz, pracownik Zakładu Elektryczno-Pomiarowego przy remoncie rozrusznika. E. Stolarz na niedawno odbyłym kursie, zdobył tytuł mistrza, wykazując się dobrą znajomością przedmiotu.

Wyniki Konkursu Filmowego z okazji „Dni Filmu Radzieckiego”

W dniu 21 listopada br. odbyła się w sali teatralnej Domu Kultury impreza artystyczna połączona z podsumowaniem wyników konkursu filmowego, zorganizowanego przez Zakładowe Koło TPPR i redakcję gazety „Tarnowskie Azoty” w ramach „Dni Filmu Radzieckiego”. Na konkurs wpłynęło ponad 30 odpowiedzi, niestety nie wszystkie prawidłowe.

W obecności komisji w składzie: przewodniczący Koła TPPR — inż. J. Lis, sekretarz KZ PZPR — E. Urban i przedstawiciel Rady Zakładowej — St. Mrozik, która uznała za prawidłowe 19 rozwiązań, — przystąpiono do losowania nagród. Los — za pośrednictwem Jasi Smietanówny — czł. zespołu „OSESEK” — okazał się szczęśliwy dla następujących uczestników konkursu:

Główną nagrodę — rower — wylosował Tadeusz Górski zam. Tarnów 3 ul. Zbylitowska 2 (Hotel Robotniczy), Odkurzacz przypadł w udziale Zofii Drohomireckiej zam. Tarnów ul. Matejki 5/10.

Następne nagrody wylosowali: Adam Bardel Tarnów, ul. Wigury 2/9 (album „Polska Sztuka Ludowa”), Kazimiera Jakubek Tarnów, 3 ul. Zbylitowska 31/24 (komplet do pisania), Franciszek Kocik Tarnów ul. Puławskiego 5, (album), Stanisław Wojsza — Tarnów ul. Kollataja bl. IV/2 m. 11 (album), Krystyna Zabczyńska Lysa Góra 41, (album), Jan Zyder Tarnów, Krakowska 88 a (album). Stanisław Włodarczyk, Jan Sacha, Czesław Pasula, Maria Kulpa, Ryszard Kargol, Danuś Abrahamowicz i Zdzisław Bańbor otrzymali książki.

Nagrodzonych prosimy o zgłoszenie się do Zakł. Domu Kultury po odbiór nagród. Zamiejscowym nagrody książkowe wysyłamy za pośrednictwem poczty.

REDAKCJA „TARNOWSKIE AZOTY”

Polecamy do przeczytania

J. Marcinkowski i R. Kszerzewski, „KONTROLA PRODUKCJI W ODLEWNI”.

Książka zawiera wytyczne dotyczące organizacji i przeprowadzenia kontroli technicznej w odlewni, metody kontroli i badań w odlewni oraz opracowanie wyników tych ostatnich.

A. Machalski: „OD MŁOTA KAMIENNEGO DO RAKIETY KOSMICZNEJ”.

Omówiono dzieje techniki od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Książka napisana jest żywo i barwnie oraz ilustrowana ciekawymi rysunkami i fotografiami.

J. Chalewski, A. Skulimowski, A. Wojnar: „TECHNIKA ODBIORU TELEWIZYJNEGO”.

Omówione zostały teoretyczne i praktyczne zjawiska elektryczne, odbiorcze występujące w odbiornikach telewizyjnych, zasilanie telewizorów oraz opisy konstrukcyjne całego szeregu najbardziej obecnie aktualnych odborników.

W. Conrad — ELEKTRON ZMIENIAJĄ ŚWIAT. W-wa 1963. WNT.

W książce omówione są w sposób interesujący i bardzo przystępny podstawy współczesnej elektroniki i jej zastosowania w różnych gałęziach wiedzy, techniki i w życiu codziennym oraz perspektywy rozwoju tej gałęzi techniki.

Mamy zaszczyt przedstawić:

Stanisław Mrozik -przewodniczący komisji kulturalno-oświatowej przy Radzie Zakładowej

Popularny na naszym terenie Stanisław Mrozik zawsze energiczny, pełen zapału i najlepszych intencji, już po raz trzeci został wybrany na członka prezydium Rady Zakładowej.



— Nas jednak interesują szczegóły z działalności kulturalnej, w której to dziedzinie pracuje pan już do brych kilkanaście lat.

— Dokładnie 14. W naszych Zakładach od 1957 roku.

— Czy pamięta pan jakieś ważniejsze osiągnięcia z ubiegłych lat?

— Osiągnięciem — trudno to może nazwać ale bardzo pozytywną była akcja zakładania świetlic oddziałowych. Do dziś istniejące świetlice, stanowią ośrodków życia kulturalnego wewnątrz zakładu.

— Prosimy o kilka słów na temat zamierzeń komisji, której pan przewodniczy.

— Przede wszystkim komisja będzie wcielać w życie postanowienia VI Plenum CRZZ w sprawie wychowania oraz wspólnie z ZDK podejmie szereg odpowiedzialnych zadań z zakresu upowszechnienia oświaty i kultury.

— Czy w ciągu tych 14 lat pracy w dziedzinie kulturalnej miał pan dużo czasu dla siebie, dla swoich zainteresowań?

— Niewiele, ale moim największym zainteresowaniem jest przecież kultura. Poza tym uwielbiam krzyżówki, często sam je opracowuję.

— A teraz kilka danych personalnych. Czy pan jest żonaty?

— Owszem!

— Ma pan jakieś pociechy?

— Dwie córeczki...

— Wykształcenie?

— Średnie, techniczne.

— Czy pan lubi swoją pracę?

— Bardzo lubię!

— Według pana oceny pracy w kulturze jest łatwa czy trudna?

— Przede wszystkim niezmiernie skomplikowana i czasochłonna. Czasem niewdzięczna. Ale pasjonująca i ciekawa.

— Słyszeliśmy o awansie społecznym na przewodniczącego komisji przy Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego w Krakowie. Gratulujemy i życzymy wielu pożytecznych dla naszej załogi zamierzeń oraz wielu osobistych sukcesów.

Rozmawiał S. J.

Co robić wieczorami?

Prawidłowo zorganizowane życie świetlicowe pozwala w sposób ciekawy i pożyteczny spędzić po pracy wolne godziny. Sprawa nabiera szczególnego znaczenia w okresie długich jesiennych i zimowych wieczorów.

Nie należy również gubić z oczu wychowawczego aspektu tego zagadnienia. Każda forma działalności kulturalnej, przy pomocy której pragniemy uzyskać rezultaty wychowawcze, spotyka się z aprobatą społeczeństwa w okresie wzmożenia walki z największą plagą naszego życia — chuligaństwem. Nic przeto dziwnego, że na ostatnim posiedzeniu prezydium Rady Zakładowej właśnie tej kwestii poświęcono dużo uwagi.

Stwierdzono, że w naszej dzielnicy istnieją dobre warunki dla rozwoju życia świetlicowego. Zajęcia tego rodzaju można bowiem organizować w hotelu zakładowym, na stadionie sportowym, w Domu Chemika oraz w Zakładowym Domu Kultury. Doskonałe warunki do takiej pracy będą istniały w Klubie Książki i Prasy.

Stwierdzono również, że w Zakładowym Domu Kultury oraz w świetlicy na stadionie sportowym „Unii” codziennie kilkadziesiąt osób korzysta już z czasopism i gier towarzyskich.

Starania Komisji Kulturalno-oświatowej będą skierowane w kierunku, by w Domu Chemika i hotelu zakładowym również można było wieczorem spędzać czas przy pożytecznych rozrywkach.

W czasie dyskusji stwierdzono, że nie wszystkie z wymienionych obiektów są należycie przygotowane do podjęcia pracy świetlicowej. Należy więc w najkrótszym terminie podjąć wszystkie niezbędne kroki w celu maksymalnego wykorzystania placówek użyteczności publicznej, dla pracy świetlicowej.

Prezydium Rady Zakładowej zobowiązało Komisję Kulturalno-Oświatową do przeanalizowania istniejącej sytuacji oraz skierowania wysiłków dla zapewnienia pracownikom zakładu wygodnego spędzania czasu wolnego od pracy, aby na pytanie „co robić wieczorami?” odpowiedź była jasna!

Trąbą i bębnią już 36 lat.



Zakładowa Orkiestra Dęta — rówieśnik naszych Zakładów — cieszy się zasłużonym uznaniem załogi. Stanowi ona scementowany zespół, reprezentujący poważne walory artystyczne i moralne. Większość członków orkiestry, to starzy pracownicy zakładów, nie brak wśród nich nawet emerytów. Na zdjęciu Józef Kotlarz — jeden z długoletnich członków orkiestry dętej tarnowskich „Azotów” w czasie próby.

Peer Gynt

Nowa premiera w tarnowskim teatrze

Ostatnio tarnowski Teatr zaprezentował nową premierę, poemat dramatyczny Henryka Ibsena „Peer Gynt”. Henryk Ibsen, czołowy dramaturg norweski urodził się w 1828 r. w miasteczku Skien. Pierwszy swój dramat „Catitina” napisał w 1850 r. mając 22 lata. Od roku 1851 współpracuje Ibsen z teatrem w Bergen, pisząc dla niego szereg dramatów. W roku 1865 po odrzuceniu przez parlament norweski próśby o „pensję poety” — opuszcza kraj. Wraca do niego dopiero po 27 latach.

Przebywa w tych latach w Danii, Niemczech i we Włoszech, gdzie powstają jego najbardziej znane dramaty, jak: „Peer Gynt”, „Dzika kaczka” i wiele innych. W 1891 r. powraca Ibsen do Norwegii. W 1906 pisze dramat „Gdy wstaniemy z martwych”, a w parę miesięcy po ukończeniu go — umiera. „Peer Gynt” jest utworem zupełnie innym od psychologiczno - społecznych dramatów Ibsena. Jest to poemat filozoficzny. Objętościowo materiał literacki zawarty w dramacie wystarczyłby na wielogodzinny spektakl. To też zadanie realizatora przedstawienia polegało na wyborze problemu. A problemów jakie można by wybrać zawiera sztuka wiele.

Adaptacja tekstu postawiła więc na czele: „dramat postawiony człowiekiem wobec świata, a konkretniej — dramat egocentryzmu, megalomanii, zakłamania i mitomanii, doprowadzony niejednokrotnie aż do form groteskowych” (cytat z programu do „Peer Gynt”). Jak przystało na teatr współczesny — baśniowe wątki dramatu potraktowano fredsowsko jako sferę podświadomości bohatera. I tak chyba należało spojrzeć okiem współczesności na świat z ubiegłego wieku.

„Peer Gynt” nie był gwanym na naszych scenach od wielu lat. W bieżącym sezonie zapowiedziany wystawienie go aż trzy teatry. Nasz teatr jest pierwszym, który zapowiedział zrealizować „Peer Gynt” — został na naszej scenie adoptowany i reżyserowany przez Lidę Zamkow-Słomczyńską, która znana jest miłośnikom teatru jako doskonały reżyser. W jej reżyserii widzieliśmy w Tarnowie „Balladynę” J. Słowackiego. Scenografia — Urszula Gogulska (Szekspir „Wszystko dobre — co się dobrze kończy”). Choreografia — Zofia Więcławówna. Muzyka (I i III akt) Lucjan M. Raszyński i II akt — Edward Grieg.

Grają: Peer Gynt — Aleksander Bednarz, Aasa — matka Peer Gynta — Józefa Werner, Solweiga — Iwona Swida, Odlewacz Guzików — Stanisław Michno, Ingryda — Hanna Wietrzny, Anitra — Marianna Fiałkowska i inni.

W sztuce bierze udział również Stefan Bartnik — znany aktor filmowy i teatralny.

Zgłoszenie na prenumeratę „Tarnowskich Azotów”

Wyrażam zgodę na jednorazowe potrącenie z mego wynagrodzenia kwoty zł tytułem prenumeraty półrocznej — rocznej *) „Tarnowskich Azotów” w roku 1964.

(czytelny podpis)

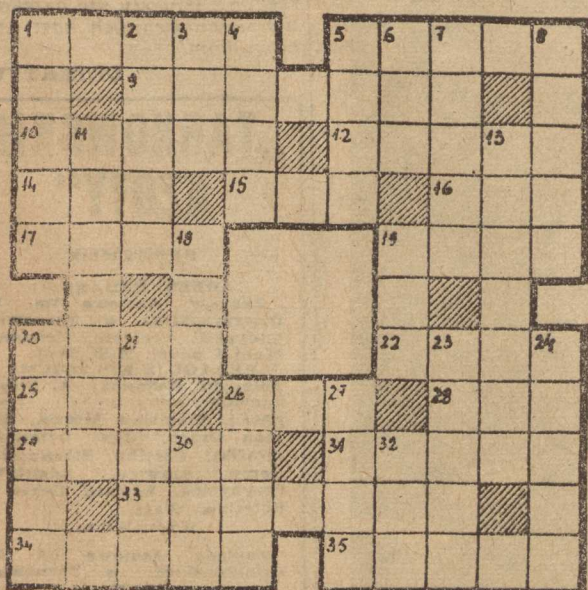
Nazwisko i imię

Miejsce pracy, zakład

Wydział

Adres domowy

*) niepotrzebne skreślić



Ognisko TKKF „AZOTÓW” — najlepsze!

Zarząd Ogniska TKKF przy naszych Zakładach, otrzymał z Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie, oficjalny komunikat o wynikach uzyskanych przez zespoły z poszczególnych zakładów pracy (ognisk TKKF), kół sportowych, ognisk szkolnych i LZS-ów, w odbytej ostatnio IV Spartakiadzie Powiatowej w Tarnowie.

Z podsumowania wyników uzyskanych w konkurencji lekkoatletycznej, piłki nożnej i siatkowej wynika, że ognisko TKKF przy Zakładach Azotowych w Tarnowie zdobyło w ogólnej punktacji I. miejsce na 20 zespołów uczestniczących w spartakiadzie powiatowej.

Ten bez wątpienia duży sukces, jest zasługą zarówno zawodników jak i działaczy sportowych. W związku z tym, Rada Zakładowa i Zarząd Ogniska TKKF — za pośrednictwem naszej gazety — składają podziękowanie wszystkim zawodnikom i działaczom sportowym, którzy swą ambicją, sportową postawą i bezinteresownym wkładem pracy, przyczynili się do tego sukcesu. Gratulujemy!



Wybieramy 10 najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1963 r. (konkurs-plebiscyt)

Na zajęciu: tarnowska „Unia” — tegoroczna rewelacja „zimowy” lider III ligi. Od lewej stoją: Kuciewicz, Kurzawa, kier. sek. — E. Bochenek, Derlaga, inż. J. Kawula — kier. druż., Nowak, Błaga, Nosiński, Mazurek, A. Barwiński — trener. Klęczą: Bucki, Kulpa, Szczerbiński, Lis. Foto: St. Chabior



Redakcja „Tarnowskich Azotów” na wzór czasopism sportowych w kraju organizuje pierwszy plebiscyt sportowy pod hasłem „WYBIERAMY 10 CIU NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW ZIEMI TARNOWSKIEJ 1963 ROKU”.

Konkurs — plebiscyt organizujemy po raz pierwszy. Nie posiadamy więc potrzebnego doświadczenia, i dlatego liczymy na aktywną pomoc wszystkich tarnowskich sympatyków i kibiców sportu, których do udziału w naszym konkursie serdecznie zapraszamy. W celu sprawnego przeprowadzenia powyższego konkursu przedstawiamy regulamin, który obowiązywać będzie każdego uczestnika.

Do ścisłej dziesiątki najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1963 roku kandydować będzie 40-tu sportowców reprezentujących kluby sportowe: Unii Tarnów, Unii Niedomice, Tarnovii, Stali M-7, Metalu, Orla, MDK, Motoru, MKS i Błękitnych z Tarnowa, oraz sportowców z ludowych zespołów sportowych powiatu tarnowskiego.

Imienny wykaz kandydatów na najlepszych sportowców zamieszczać będziemy stale w specjalnej rubryce „NAJLEPSI SPORTOWCY TARNOWA 1963 ROKU”. Spośród ścisłej 40-tki wybierać będziemy tylko 10 sportowców, których wpisujemy na kuponie.

Za ważne uważać będziemy te kupony, które zostaną wypełnione czytelnie, najlepiej atramentem i wysłane listownie na adres redakcji z dopiskiem na kopercie „SPORTOWCY TARNOWA 1963 ROKU”. Kupony należy przesłać do redakcji w terminie do dnia 30 stycznia 1964 roku włącznie.

Każdy uczestnik może wysłać dowolną ilość kuponów. Uwzględnione będą odpowiedzi tylko na oryginalnych kuponach, zamieszczonych na łamach „Tarnowskich Azotów”.

Dla uczestników naszego konkursu zapewniamy cenne nagrody rzeczowe. Pierwszeństwo do nagród będą mieli ci, którzy spośród uczestników konkursu, wytypują identyczne względnie najbardziej zbliżone do ustalonej w wyniku plebiscytu dziesiątki najlepszych sportowców powiatu tarnowskiego.

Listę nagród otwiera radioodbiornik. Szczegółowy wykaz nagród oraz ich fudatorów podamy w jednym z najbliższych numerów.

Do udziału w naszym, pierwszym i zarazem wielkim plebiscycie sportowym raz jeszcze wszystkich czytelników serdecznie zapraszamy. Kupon konkursowy zamieścimy w następnym numerze.

TABELA

1. Unia Tarn.	18	27	47:15
2. Victoria	16	26	35:8
3. Hutnik NH	17	25	39:14
4. Unia Ośw.	18	19	20:15
5. Prokocim	18	19	30:30
6. Cracovia Ib	18	18	26:24
7. Wisła Ib	18	17	31:29
8. Górnik Jaw.	17	17	22:24
9. Sandecja	18	16	20:23
10. Tarnovia	18	14	21:32
11. Hutnik Trz.	17	14	18:32
12. Skawa	18	13	27:36
13. Górnik Brz.	18	13	20:36
14. Metal	18	13	19:36
15. Fablok	17	13	24:45

Roman Osuch

Fragment tego pojedynku w piłce nożnej został uchwycony na stadionie... rzeszowskiej Stali, w czasie pojedynku krakowską „Wisła”. Zdjęcie nadesłał nam „eden z naszych Czytelników. Jaki pisze w liście do redakcji, to wielu sympatyków piłki nożnej oraz żużla z Tarnowa, dość często gości w Rzeszowie na imprezach sportowych. Dziękując za nadesłane zdjęcie, prosimy Czytelników „Azotów” o nadesłanie do naszej redakcji amatorskich zdjęć sportowych.



NA TRZECIM FRONCIE

Zakończenie sezonu piłkarskiego jest doskonałą okazją do podsumowania strat i osiągnięć. Pragniemy z niej również skorzystać. Piłkarze tarnowskiej walczą o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej „jesień 63” nie utrzymywali równej formy. Obok nie licznych dobrych meczów mieli występy wyraźnie słabe. A oto kilka przykładów:

Po pierwszych rozgrywkach byliśmy naogół spokojni o los tarnowskich piłkarzy. Tarnovia i Metal „ciuli” punkty zajmując w tym czasie bezpieczne środkowe lokaty w tabeli III ligi.

Jedynie Unia uchodząca za najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrzowskiego zawodzila, przegrywając mecz za meczem, zajmując w tabeli jedno z ostatnich miejsc. Przełom w zespole Unii nastąpił dopiero po zdecydowanym zwycięstwie nad SKAWĄ Wadowice 4:1. Od tego czasu do zakończenia rozgrywek pierwszej rundy i kilku spotkań awansem wiosennej rundy unieśli nie przegrali ani jednego meczu. Obecnie Unia jest „zimowym” liderem i prawdopodobnie do końca rozgrywek nim pozostanie o czymś pod warunkiem, że pierwsze trzy spotkania z wiosną a to: z HUTNIKIEM N. H. w Tarnowie, SANDECJĄ w Nowym Sączu i VICTORIA Jaworzno w Tarnowie rozstrzygnie na swoją korzyść. Zwycięstwo leży w granicach możliwości tarnowian, tym bardziej, że unieśli z wiosną zostają poważnie wzmocnieni nowo pozyskanymi piłkarzami: Rusinkiem w linii ofensywnej oraz Błagą i Burkatem (ten ostatni wrócił z wojska) w obronie.

„UNIA” to nie wszystko, chciało by się widzieć w czołówce pozostałe tarnowskie zespoły, a tym czasem „METAL” zaimuje czternaste i „TARNOWIA” dziesiąte miejsce w tabeli. Sytuacja tych drużyn jest wysoce niepokojąca, małe na uwadze, że do klasy „A” spadnie aż pięć drużyn, które w ostatnim rozrachunku zajmą lokaty 11—15 (gdzie niewiele ma szans na przetrwanie w II lidze krakowskiej: WAWEL).

JAK DO TEGO DOSZŁO?
Przed wszystkim „TARNOWIA” gra wciąż „mięko”,

nieproduktywnie i o dziwo na swoim boisku, nonszalancko. Wielka nadzieja „Tarnovii” — Pecka, zatrił szybkość, Trybulec w opalach tracił głowę, a Jagielczuk jest trudny do współpracy na boisku. Również z techniką i taktyką nie było najlepiej. Za niepowodzenia można mieć uzasadnione pretensje do niektórych piłkarzy Tarnovii. Dość często raczyli się „ogniastą” w lokalach gastronomicznych.

Jeżeli chodzi o beniaminka tarnowskiej „Metal” to nie ma my pretensji zważywszy, że zespół ten posiada mało rutynowanych piłkarzy. Składa się z młodych zawodników i nie przygotowanych do tych poważnych, wymagających dużej odporności psychicznej imprez. Trzeba podkreślić, że nasz beniaminek — to drużyna, która w każdym meczu wkłada wiele serca do gry. Być może, że na wiosnę metalowcy będą grać bardziej skutecznie. Mimo, że należę do optymistów nie widzę jednak ratunku dla tej drużyny. Obawiam się również czy piłkarzom Tarnovii uda się utrzymać w III lidze. Skawa Wadowice, Sandecja N. Sącz, Hutnik Trzebinia nie będą chciały łatwo sprzedawać swojej skóry. Aby nas, tarnowian nie spotkało to rozczarowanie, piłkarze od teraz muszą nieustannie podnosić swoje kwalifikacje techniczne i taktyczne, muszą być pod każdym względem bardzo dobrane przygotowani do swobodnej i skutecznej gry przez całe 90 minut.

Za kilkanaście dni żegnać będziemy stary rok, który dla sympatyków „kopanej skóry” w Tarnowie nie był łaskawy i witać będziemy nowy rok „1964” z nadzieją, że TARNOWIA i METAL pozostaną jednak w III lidze, a UNIA zdobędzie tytuł mistrza oraz prawo reprezentowania naszego okręgu w eliminacjach o wejście do II ligi.

Tym optymistycznym akcentem kończę i zapraszam czytelników do przestudiowania raz jeszcze tabeli III ligi, którą zamieszczamy powyżej w celu zorientowania się na ile szans mają tarnowskie drużyny w końcowych i decydujących rozgrywkach III ligi.

Co? Gdzie? Kiedy?

DYŻURY APTEK

- w okresie od 10 do 25 grudnia 1963 r. w Tarnowie
- 10—14 XII — Apteka nr 130 — Rynek 24
 - 14—21 XII — Apteka nr 132 — Krakowska 34
 - 21—25 XII — Apteka nr 131 — Krakowska 15
- W TARNOWIE — ŚWIERCZKOWIE**
- 10—14 XII — Apteka nr 137 — obok stacji kolejowej
 - 14—21 XII — Apteka nr 93 — osiedle przy Zakładach Azotowych
 - 21—25 XII — Apteka nr 137 — obok stacji kolejowej
- DYŻURY POGOTOWIA RATUNKOWEGO, MILICJI I STRAŻY POŻARNEJ**
- Pogotowie Ratunkowe Tarnów — tel. 999
 - Pogotowie Ratunkowe Zakładów Azotowych — 26-00 (nr wew.)
 - Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01
 - Pogotowie MO Tarnów — 07
 - Komisariat MO Tarnów — Świerczków — 24-22, 22-00 (nr wew.)
 - Zawodowa Straż Pożarna Tarnów — 988
 - Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr wew.)
 - Pogotowie telefoniczne Zakładów Azotowych — 27-00 (nr wew.)
 - Reperituar tarnowskich KIN „AZOT”
 - 10—12 XII „II Nafta” — prod. pol.
 - 13—15 XII Alibi doskonałe — prod. ang.
 - 17—19 XII Kolorowe melodie — prod. USA
 - 20—22 XII Czerwone berety — prod. polskiej
 - 24—26 XII Zegnalacie gołębie — prod. radzieckiej
 - „MARZENIE”
 - 10—11 XII Taksówka do Tobruku — prod. franc.-włos.
 - 12—17 XII Viridiana — prod. hiszp.
 - 18—20 XII Przyslanek komisarza — prod. węgierskiej
 - 21—26 XII Jak zdobyć meża — prod. USA
 - „KRAKUS”
 - 10—11 XII Człowiek, który stehóżył — prod. czechosłowack.
 - 12—17 XII W 80 dni dookoła świata — prod. USA
 - 18—20 XII Samson — prod. polskiej
 - 21—26 XII SOS na Pacyfiku — prod. angielskiej
 - „WIARUS”
 - 12—15 XII Sprawa Niny B. — prod. francuskiej
 - 16—18 XII Skradziono bombę — prod. rumuńskiej
 - 19—22 XII Zbrodniarz i panna — prod. pol.
 - 23—25 XII Lilioni — prod. węgierskiej
 - 26 XII Ostatnie akordy — prod. USA
 - „JACZNOSC”
 - 11—15 XII W klaty dzień — prod. szwajcar.
 - 15 XII Tajemnica starej kopalni — prod. ang. (poranek)
 - 18—22 XII Ludzie z pociągu — prod. polskiej
 - 26 XII Skłócenia z życiem — prod. USA

Smętne zakończenie sezonu piłkarskiego

Tarnovia-Unia 2:2 (1:2)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie dwóch lokalnych rywali, po mało ciekawej i bezbarwnej grze zakończyło się remisem. Obie drużyny zagrały wyjątkowo na zwolnionych obrotach; jak gdyby oszczędzając swe siły na przyszły sezon. Odnosiło się wrażenie, że piłkarze po prostu zostali zmuszeni do rozegrania meczu. Nic dziwnego, że po końcowym gwizdku sędziego, kibice byli mocno zawiedzeni i rozczarowani.

Do słabego poziomu spotkania dostosował się sędzia zawodów p. Michalski, który swymi orzeczeniami prowokował publiczność do „andrzejkowego” nastroju na stadionie. Z ust wielu kibiców podслушалиśmy trafna i zgodna opinie: Derby Tarnowa „o czapke gruszek”.

Bramki w tym meczu zdobyli: dla Unii Derlaga i Bucki, dla Tarnovii Piłanowski. W tym jedna z rzutu karnego. Widzów ponad 2 tysiące.

OS.

Zostań członkiem ZKS „UNIA”

Podłuchane na ucho...

CZOŁOWY żużlowiec „A-PATORA” z Torunia JÓZEF PTAK zamierza wzmocnić tarnowską „UNIE”. Wszyscy wskazują, że dobry ten zawodnik wystąpi w barwach UNII już z wiosną 1964 r.

Piłkarz „Tarnovii” JAGIELCZUK zawarł związek małżeński z panią J. K. zamieszkałą w Krakowie. Zawodnik ten nosi się z zamiarem przeniesienia na stałe do Krakowa. W jakim klubie będzie grał w przyszłym roku — jeszcze nie wiadomo, prawdopodobnie w Prokocimiu.

Od dłuższego czasu w żeńskiej drużynie piłki siatkowej „UNII” nie występuje bardzo dobra zawodniczka p. Janina Jurkiewicz. Dlaczego? Podobno mąż, p. Marian także do niedawna sportowiec (piłkarz i ping-pongista) — nie zezwala... Trudno nam w to uwierzyć!

Zarząd ZKS „UNIA” zakupił ostatnio kilka kompletów kart do brydża z przeznaczeniem dla świetlicy sportowej. Za dokonanie zakupu należy tylko przyklasnąć, „i poważnie” z powodu nie przekazania poszukiwanych kart użytkownikom!

DETEKTYW

„TARNOWSKIE AZOTY”

Dwutygodnik

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek Centrali Telefonicznej I p. tel. 25-52, 25-55.
REDAGUJE KOLEGIUM:
Zbigniew Dębowski, A. Etryk, Eugeniusz Główny (red. naczk.), Stanisław Mrozek, Roman Osuch, Jan Orłowski (grafik), Czesław Stachurski, Jerzy Świącia, Zdzisław Przybycień, Edward Urban i Bolesław Waza.
WYDAWCA:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.
DRUK:
Rzeszowskie Zakłady Graficzne.